



Echo Lipska

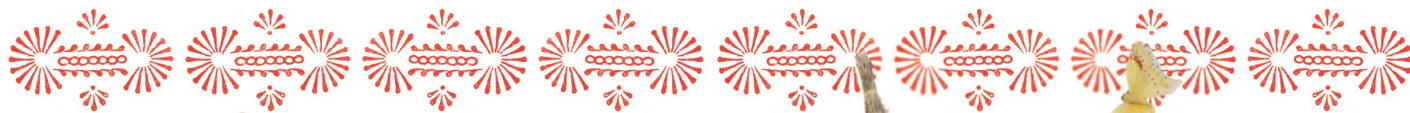
ROK XXV

NR 182

MARZEC 2018

cena 1 zł

Lokalna gazeta samorządowa



Z okazji Świąt Wielkiej Nocy

pragniemy przekazać najserdeczniejsze życzenia spokojnych i radosnych chwil spędzonych w gronie najbliższych.

Niech ten wyjątkowy czas obfituje we wszelką pomyślność, a świąteczny, wiosenny nastrój udziela się każdego dnia przynosząc wytchnienie od trosk i obowiązków.

Wesołego Alleluja!

Przewodniczący Rady Miejskiej
Wojciech Marek Protasiewicz

Burmistrz Lipska
Lech Łepicki

Wielkanoc 2018



W numerze:

- ♦ Na Zwiastowanie zlatują się bocianie!
- ♦ Wieść gminna niesie...
- ♦ Burmistrz spotkał się z mieszkańcami
- ♦ Symbol, który przeszedł do historii
- ♦ Kalendarz Imprez na 2018 r.

Radosnych Świąt

Zmartwychwstania Pańskiego

oraz Błogosławieństwa Bożego

życzy *Redakcja „Echa Lipska”*

Miejsko - Gminny Ośrodek Kultury
i ZSS Samorządowe Przedszkole w Lipsku

ZAPRASZAJĄ NA

GMINNY FESTIWAL PIOSENKI PRZEDSZKOLAKÓW

ph. „Mama, tata i ja”

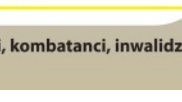
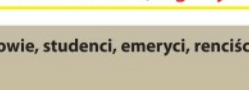
15 kwietnia br. (niedziela) o godz. 13.30
w sali widowiskowej M-GOK-u.



W przerwie rozstrzygnięcie konkursu regionalnego
na „Najładniejszą Pisankę Wielkanocną”
i wręczenie nagród.

M-GOK W LIPSKU

zaprasza 05.04.2018 r. /czwartek/
na projekcję filmów:



godz. 15.00

czas: 1 godz. 53 min.

godz. 17.00

czas: 2 godz. 15 min.

godz. 19.30

czas: 2 godz.

cena biletu: 16 zł, ulgowy - 13 zł

Bilet ulgowy /uczniowie, studenci, emeryci, renciści, kombatanzi, inwalidzi/

Wolontariuszom, Darczyńcom, Przyjaciołom oraz wszystkim Członkom i Podopiecznym Stowarzyszenia „Pomóż Sobie”, składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowych, radosnych i spędzonych w gronie rodzinnym Świąt Wielkanocnych! Życzymy aby ten szczególny świąteczny czas wypełnił nasze domy serdecznością i miłością. Niech Zmartwychwstały Chrystus doda odwagi i sił w pokonywaniu codziennych trudności, napętni serca spokojem i nadzieją w dążeniu do realizacji wszelkich zamierzeń.



Zarząd
Stowarzyszenia
„Pomóż Sobie”

Dzieci lubią poezję!

W piątek, 16 lutego, w Miejsko – Gminnym Ośrodku Kultury w Lipsku odbył się Gminny Konkurs Recytatorki Przedszkolaków, w którym wzięło udział 38 uczestników z Przedszkola Samorządowego w Lipsku oraz Oddziałów Przedszkolnych w Bartnikach i Rygałowce.

W konkursie wzięły udział zarówno 3 –latki, jak i starsze dzieci 4, 5 i 6-latki. Najchętniej recytowanymi wierszami była poezja Jana Brzechwy i Juliana Tuwima. Nie zabrakło też Marii Konopnickiej czy Heleny Bechlerowej. Komisja w składzie: Katarzyna Daroszkiewicz – pracownik Urzędu Miejskiego w Lipsku, Irena Dzieczyk – emerytowana nauczycielka języka polskiego oraz Irena Brzezińska – pracownik Biblioteki Publicznej, miała zatem trudne zadanie przy ocenie występów. Trud został podjęty i komisja postanowiła wyróżnić:

Z Grupy Przedszkolnej w Rygałowce:

- Sandrę Cituk za interpretację wiersza „Niespodzianka” Ludwika Jerzego Kerna
- Julię Danilczyk za interpretację wiersza „Żuk” Jana Brzechwy

- Lenę Skolmowską za interpretację wiersza „Zakochana żaba” Tadeusza Śliwiaka.

Z grupy przedszkolnej Motylki PS w Lipsku:

- Magdę Sznel za interpretację wiersza „Kocia wycieczka” Mariusza Szwadela
- Anitę Sobolewską za interpretację wiersza „Spóźniony Słownik” Juliana Tuwima
- Piotra Rusieckiego za interpretację wiersza „Dziesięć bałwaników” Wandy Chotomskiej



- Patrycję Halicką za interpretację wiersza „Pan Zielonka” Marii Konopnickiej
- Karolinę Sawaniewską za interpretację wiersza „Dzień niegrzeczności” Agnieszki Frączyk.

Z grupy przedszkolnej Pszczółki PS w Lipsku:

- Patryka Pietrewicza za interpretację wiersza „W sieci” Jacka Cudnego
- Magdalenę Wasilewską za interpretację wiersza „W ogrodzie” Marii Konopnickiej
- Maksymilian Nieścier za interpretację wiersza „Smok” Jana Brzechwy.

Organizatorem konkursu była Biblioteka Publiczna w Lipsku.

(IW)

MGOK Biblioteka Publiczna w Lipsku poleca: książki o tematyce chrześcijańskiej



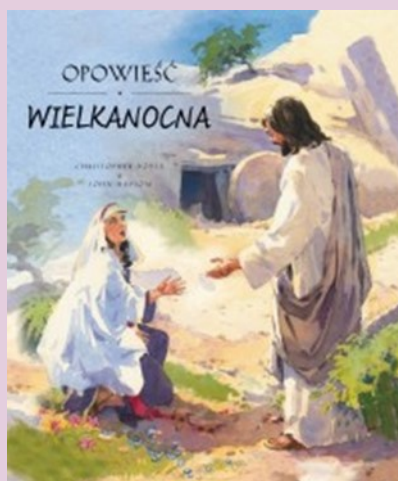
„Opowieść Wielkanocna”

Pięknie opowiedziana i zilustrowana historia ofiarnej śmierci Chrystusa i jego chwalebnego Zmartwychwstania.

Książkę z serii *Na Osi Czasu* „Merit z Egiptu”.

Sprzedana w niewolę przez własnego ojca i porzucona przez mężczyznę, którego miała poślubić, młoda Egipcjanka Merit zostaje zmuszona do

usługiwania kobiecie czerpiącej przyjemność z poniżania jej. Gdy przerażające plagi zaczynają spadać na Egipt, Merit znajduje się w samym środku wydarzeń. Ukazanie znanych biblijnych historii oczami osoby nienależącej do ludu Izraela, nadaje im zaskakującej świeżości i siły.



„Siedem grzechów głównych”

Pełne pasji rozważania na temat tytułowych siedmiu grzechów: gniewu, zawiści, nieczystości, pychy, łakomstwa, lenistwa i chciwości.

Fulton J. Sheen – charyzmatyczny kaznodzieja odkrywa przed nami moc słów wypowiedzianych przez Jezusa tuż przed śmiercią na krzyżu. Niezwykłe spotkanie z Bogiem, Biblią i prawdziwą religijnością.



Na Zwiastowanie zlatują się bocianie!

– taką prawdę głosiło stare przysłowie i jest ono aktualne do dzisiaj. Właśnie w okolicach Zwiastowania następuje powrót bocianów do Polski a tym samym na nasze Bagna Biebrzańskie. Co roku czekamy z niecierpliwością na ich powrót, bo to one zwiastują nadejście wiosny.



Biuro Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków w Białymstoku było organizatorem spotkania w naszym M-GOK, na którym wypiekano „Busłowe Łapy”. Spotkanie odbyło się 22 marca z udziałem członkiń Klubu Seniora, lipskich Amazonek i młodzieży kl. VI z Zespołu Szkół Samorządowych w Lipsku.

„PTOP” pisząc projekt do funduszu Life, dotyczący ochrony bociana białego, postanowiło promować wśród mieszkańców wsi, na obszarze których jest on realizowany, poprzez dawną, często zapomnianą, tradycję wypieku bułeczek zwanych „busłowymi łapami”. Są to drożdżowe bułki w kształcie czteropalczastej łapy bociana. W gwarze ludowej „busioł” oznaczał bociana. Ludzie wierzyli, że wkładając do gniazda „busłowe łapy”, zwabią ptaka znajdującego się na ich posesji, a dzięki temu szczęście i dostatek nie opuści ich przez cały rok. Gniazdo bocianie miało też chronić dom przed uderzeniem pioruna. Bułki piekło się 25 marca – w Kościele katolickim jest to ważne święto „Zwiastowania Najświętszej Marii Panny”.

za: www.ptop.org.pl - Aneta Gajko

Warsztaty pisankarskie w M-GOK

Tegoroczne warsztaty odbywały się dwa razy w tygodniu z udziałem ok. 20 osób. Cieszymy się bardzo, że tylu młodych adeptów tradycyjnej sztuki pisankarskiej chce w nich brać udział. **Zapraszamy za rok!**



Kiermasz Wielkanocny

Kiermasz Wielkanocny odbył się 25 marca przy naszym kościele parafialnym. Na stoiskach znalazły się tradycyjne palmy i pisanki regionalne, z których słynie nasza miejscowość.



Wieść gminna niesie...

Już wkrótce szykują się duże zmiany w przestrzeni publicznej na terenie Lipska. Oprócz, opisywanych w poprzednich numerach Echa, remontu LOLI i budowy dwóch altan, rewitalizacji doczeka się także Park Miejski. Przy ul. Szkolnej 4 planowana jest też budowa Otwartej Strefy Aktywności.

W czerwcu zeszłego roku, złożono wniosek o dofinansowanie projektu pt.: „Rewitalizacja Parku Miejskiego w Lipsku” w

ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podlaskiego na lata 2014-2020. **W ramach projektu zaplanowano:** remont części nawierzchni alejek, zakup nowych ławek i koszy, remont oświetlenia, zabiegi pielęgnacyjne w istniejącym drzewostanie, nowe nasadzenia, doposażenie i ogrodzenie placu zabaw, wykonanie gier terenowych, instalację monitoringu, instalację nagłośnienia (ogród muzyczny), instalację nawadniającą oraz montaż kurtyny wodnej. Wartość projektu wynosi 180 tys. zł, w tym dofinansowanie kosztów kwalifikowalnych, to 153 tys. zł. Zadanie zostanie zrealizowane do końca grudnia 2018 r.



Zdjęcie poglądowe. Źródło: Internet

Planowana jest także Budowa Otwartej Strefy Aktywności na terenie miasta Lipsk (przy LOLA, ul. Szkolna 4) w ramach Programu Rozwoju Małej Infrastruktury Sportowo-Rekreacyjnej o Charakterze Wielopokoleniowym – EDYCJA 2018, przy udziale środków finansowych pochodzących z Ministerstwa Sportu i Turystyki. Projekt obejmuje: budowę ogrodzonego placu zabaw, siłowni zewnętrznej oraz obiektów małej architektury. Wartość projektu to blisko 100 tys. zł: środki własne gminy: 30 tys. zł, dofinansowanie: 70 tys. zł. Rozstrzygnięcie konkursu planowane jest na 15 maja 2018 r.

(Oprac. IW)

Burmistrz spotkał się z mieszkańcami

Przez kolejne 3 tygodnie poczynając od końca lutego, Lech Łepicki, burmistrz Lipska spotykał się z mieszkańcami gminy Lipsk. W poszczególnych sołectwach oraz w Lipsku odbyło się 30 spotkań, podczas których mieszkańcy gminy mieli okazję przedstawić swoje oczekiwania wobec władz gminy.

W trakcie każdego ze spotkań burmistrz podsumowywał dotychczasową 3-letnią działalność Rady Miejskiej i Burmistrza. Zapoznał zebranych także z zamierzeniami i planami na najbliższy rok pracy. Uczestnicy zebrań mieli własne sugestie i pytania dotyczące najbliższych miesięcy pracy Radnych i Burmistrza. Najczęściej powtarzającymi się postulatami była naprawa, remont i modernizacja dróg i ulic. Mieszkańcy Lipska natomiast żywo zainteresowali się planowanymi w najbliższych miesiącach inwestycjami: modernizacją Parku Miejskiego, budową altan - sceny plenerowej przy ul. Szkolnej 4 czy pla-

nowaną modernizacją ul. Saperów. Padło także pytanie o wykorzystanie nieczynnego „basenu”, ulokowanego na wjeździe do Lipska. Mieszkańcy mieli także uwagi dotyczące segregacji śmieci oraz zgłaszali problem palenia śmieciami w piecach, który, jak się okazało jest dość powszechny w naszej gminie. - Wiele ważnych spraw zostało już załatwionych, inne są w trakcie. Coraz

sprawniej poprawiamy stan dróg lokalnych, dojazdowych i mostów. Stabilnie funkcjonują szkoły i ośrodki zdrowia. Stworzyliśmy warunki do aktywnej i kreatywnej działalności stowarzyszeń, twórców, zespołów artystycznych i sportowców. Następuje wymiana pokoleniowa pracowników administracji. Po okresie oszczędzania i porządkowania finansów gminy, przyszedł czas inwestycji.

Niestety ponad roczne opóźnienia w rozpatrywaniu wniosków i dystrybucji środków unijnych, spowodowały ogromne spiętrzenie zadań w tym roku. Naturalną i kłopotliwą konsekwencją tej kumulacji jest wzrost cen inwestycji, a czasami brak wykonawców – podsumowuje Lech Łepicki, burmistrz Lipska.

W trakcie spotkań z mieszkańcami gminy rozdawane były bezpłatne dodatki specjalne „Echa Lipska” do numeru lutowego, gdzie można szczegółowo zapoznać się z inwestycjami realizowanymi na terenie naszej gminy.

(IW)



Symbol, który przeszedł do historii...



ła właścicielowi po niemal 40 latach od jego wypożyczenia. W miniony piątek 23 marca punktualnie o godzinie 9 rano przedstawiciele z działu inwentaryzacji Muzeum Wojska w Białymstoku przy pomocy lawety odebrali wypożyczony naszej gminie egzemplarz armaty ZIS 2 wz. 1943. Pozostało puste miejsce, a obok niego wspomniany wcześniej pomnik poświęcony Szewieliewowi. On również został objęty ustawą dekomunizacyjną, a jego rozbiórka odbędzie się w przeciągu kilku dni. Tak się kończy opowieść o armacie z Lipska – symbolu, który przeszedł do historii.

(KSS)

Armata przy basenie - jedna z 10 tysięcy sztuk, które opuściły fabryki w ZSRR. Dzieło radzieckiego konstruktora Wasilija Grabina z 1943 roku. Wyposażona w lufę o kalibrze 57mm stanowiła duże zagrożenie dla wojsk pancernych przeciwnika. Do lat 70 XX w. znajdowała się na wyposażeniu Ludowego Wojska Polskiego z każdym rokiem w coraz mniejszym stopniu odpowiadając potrzebom ówczesnego pola walki. Po służbie jako jedna z nielicznych została przekazana do zbiorów muzealnych. 22 listopada 1979 roku dzięki staraniom działaczy partyjnych i gen. M. Milewskiego trafia do ziemi lipskiej jako symbol walki z okupantem będąc jednocześnie doskonałym narzędziem propagandowym. Ustawiona przy wjeździe do miasta od strony Dąbrowy Białostockiej była w gotowości do obrony Polski Ludowej. Tak widzieli ją sympatycy komunizmu. Dla zwykłych ludzi była po prostu jedną z atrakcji znajdujących w naszym miasteczku. Wielu z naszych mieszkańców posiada przynajmniej jedno zdjęcie „przy armacie”. Wielu z nas w latach szkolnych będąc na wycieczce bawiło się w „Czterech Pancernych”, a armata była do tego doskonałym narzędziem. W międzyczasie ufundowano pomnik starszemu sierżantowi Mikołajowi Szewieliewowi oraz 12 poległym żołnierzom Armii Radzieckiej. Po upadku komunizmu do armaty już nikt się nie przyznawał. Wszyscy zapomnieli o dawnych bohaterach i intencjach ówczesnych władz aż do 2016 roku. Rząd Beaty Szydło przyjął ustawę dekomunizacyjną, która zobowiązuje właścicieli nieruchomości na których znajdują się obiekty upamiętniające i propagujące ustrój totalitarny do usunięcia ich z przestrzeni publicznej w nieprzekraczalnym terminie do 31 marca 2018 roku. W związku z tym Muzeum Wojska w Białymstoku będące właścicielem armaty zgłosiło się w 2017 roku do Urzędu Miejskiego w Lipsku z prośbą o przygotowanie do zwrotu wypożyczonej w 1979 roku armaty. Przedłużające się procedury doprowadziły w końcu do zwrotu dzia-

Puste miejsce po armacie!

Co Twoim zdaniem powinno się tam znaleźć?

Zbieramy pomysły na zagospodarowanie pustego miejsca po armacie. Jeśli masz pomysł, co powinno znaleźć się na miejscu, gdzie do tej pory stało działo, napisz e-maila do Redakcji Echa Lipska na adres: instruktorzy@kulturalipsk.pl. Najlepsze pomysły zostaną nagrodzone!

Redakcja Echa Lipska



Posterunek Policji w Lipsku informuje, że na terenie Lipska, w rejonie M-GOK, przy ul. Rynek, realizowane są przez dzielnicowego Posterunku Policji w Lipsku st. asp. Pawła Borodziuka, działania polegające na Przeciwdziałaniu groźnym nadużyciom i porządek publiczny, spożywających alkohol oraz niszczących mienie w rejonie M-GOK w Lipsku.

Ogłoszenie

Urząd Miejski w Lipsku zachęca mieszkańców gminy Lipsk do adopcji bezdomnych psów odłowionych w gminie Lipsk, znajdujących się w Schronisku w Radysach, Biała Piska.

Wybór psów jest duży, ponieważ w powyższym schronisku znajdują się 34 psy z naszej gminy.

Każdy adoptowany pies poniesie koszty utrzymania zwierząt w schronisku ponoszone przez gminę Lipsk, a adoptującemu okaże dożywotnią miłość.

Burmistrz Lipska
Lech Lępicki

Kontakt w sprawie adopcji:

Schronisko
dla Bezdomnych Zwierząt
Dworakowska
Grażyna Jadwiga

12-230 Biała Piska
Radysy 13
Tel. 506 713 343





BIULETYN TPL LIPSK N/BIEBRZA



*Drodzy członkowie i przyjaciele
Towarzystwa Przyjaciół Lipska,*

życzymy Wam, aby te Święta Wielkanocne
wniosły do Waszych serc wiosenną radość
i świeżość, pogodę ducha, spokój i nadzieję.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Lipska



Towarzystwo Przyjaciół Lipska

Numer KRS: 0000063296

Nazwa: Towarzystwo Przyjaciół Lipska

Cel szczegółowy 1 %: TPL



PAMIĘTAJ !

robiąc zakupy
przez stronę

faniMani

wspierasz TPL

Przekaż 1 % na inicjatywy w **TWOJEJ OKOLICY !**

**Uprzejmie przypominamy, że składka członkowska na rok 2018
pozostaje bez zmian i wynosi 25 zł za rok!**

Uwaga! Nowy numer konta Towarzystwa Przyjaciół Lipska:

76 1240 5888 1111 0010 7128 4810

Uprzejmie prosimy o dokonywanie wpłat na nowe konto bankowe!

Zarząd TPL

Amazonki na warsztatach

Amazonki aktywnie spędzały czas w marcu. W Miejsko - Gminnym Ośrodku Kultury po raz kolejny uczyły się jak zrobić coś z niczego. Tym razem panie wykonywały kwiaty z... rajstop.

Piękne storczyki, bratki, róże - te kwiaty „rozkwitły” już w marcu jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki. A to wszystko za sprawą sprawnych dłoni i pomysłowości instruktorki Miejsko - Gminnego Ośrodka Kultury Janiny Ciwoniuk, która w marcu wraz z Amazonkami, zrzeszonymi w Klubie Amazonek działających w ramach Towarzystwa Przyjaciół Lipska, wyczarowała piękne kompozycje z drutu i rajstop.

- Najpiękniejsze rzeczy powstają z najmniej oczywistych materiałów. Tym razem postanowiliśmy wykorzystać rajstopy. Efekty są zaskakujące, gdyż przy odrobinie wysiłku można stworzyć piękne kompozycje kwiatowe, które nadają się np.. na wielkanocny stół czy jako ozdoba każdego wnętrza - mówi instruktorka M-GOK Janina Ciwoniuk.

Lipskie Amazonki składają podziękowania instruktorce oraz Miejsko - Gminnemu Ośrodkowi Kultury za owocną współpracę i organizację niejednego warsztatu usprawniającego manualnie osoby zrzeszone w Klubie.

(IW)



BIULETYN TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ LIPSKA

Redaguje zespół w składzie: Izabela Wróbel, Agnieszka Boruch

Nasz adres: Biuletyn TPL, 16-315 Lipsk n/Biebrzą, ul. Rynek 23. G.P.II-441/351/82

KRÓTKI CHOĆ POBIEŻNY MÓJ ŻYCIORYS

(część XIX pamiętników Jana Bartoszewicza)

W tym czasie w Moskwie utworzył się Związek Patriotów Polskich i zaczęła się tworzyć Armia Polska pod dowództwem pułkownika, a potem generała, Zygmunta Berlina. Zaczęli powoływać młodzież, która jeszcze pozostała po zaciągu do Armii Andersowskiej i zaczęła formować się Pierwsza Dywizja im. T. Kościuszki w Sielcach nad rzeką Oką. W pierwszą kolej był powołany zięć mój, Franciszek Folwarczny, jako podchorąży plutonowy rezerwy. W drugim poborze był powołany syn Eugeniusz, i jako maturzysta, był skierowany do miasta Kostromy i wcielony do „tretniego pietrogradzkiego artyleryjskiego wojennego uczyliszcza”, gdzie po czteromiesięcznym kursie otrzymał stopień chorążego i został wcielony do Drugiej Dywizji im. Gen. Dąbrowskiego. Zięć Franek był wcielony do Pierwszej Dywizji i T. Kościuszki, otrzymał awans oficerski i w dniu 13 października 1943 r. był zabity pod Lenino. Syn zaś z frontu był skierowany na kurs oficerski do Riazania, po ukończeniu którego otrzymał stopień podporucznika i wyjechał na front. Po zakończeniu wiosennych prac w Jumyszu, a było to w początku czerwca 1944 r. otrzymałem wezwanie z obwodowego Zarządu Związku Patriotów Polskich, o przybycie do wymienionego Zarządu w sprawie przesiedlenia naszych Polaków do Centralnej Rosji, w celu masowego zgrupowania w jednym miejscu. Tak poinformował przewodniczący obwodowego Zarządu ZPP i polecił ogłosić obywatelom polskiego pochodzenia Krasnowiszerskiego rejonu. Dopiero w początku sierpnia przyszło zarządzenie władz radzieckich, aby przeprowadzić rozrachunek, przygotować środki przewozowe dla przewiezienia obywateli i ich mienia do miasta Krasnowiszerska, gdzie będzie podany statek, na który będziemy załadowani i przewiezieni do miasta Molotowo (Perm).

Po przybyciu do miasta Czerdyń, tam oczekiwała druga partia Polaków, która została załadowana do tego parostatku, a po drodze jeszcze była dołączona partia z miasta Bieźniaki. W Permie kazało wyładować się i załadować się na duży parostatek Kamski, którym to statkiem dopłynęliśmy aż do Wołgi, do miasta Saratowa. Przed Saratowem, po drugiej stronie Wołgi, mieliśmy „ostanówkę” w przystani miasta Engels, gdzie część naszych pasażerów pozostała. W Saratowie na przystani wyładowaliśmy się i kazali nam się czasowo ulokować w baraku. Dopiero tu zaprowadzili nas do stołówki, gdzie otrzymaliśmy obiad i chleb na dwa dni. W tym czasie zgłosili się dyrektorowie pobliskich sowchozów i zaczęli nas angażować do nich (P.S.R.). Większa część z naszej Krasnowiszerskiej partii była zaangażowana do sowchozu Niekrasowo (poprzednia nazwa, nadana przez Niemców, to Norka), dyrektorem którego był ob. Kuliczenko. Po przybyciu na miejsce ulokowali nas czasowo w klubie i kazali nam rozejrzeć się po osadzie i wybierać sobie mieszkanie. Domów było dużo, ale wszystkie zdewastowane i wymagały gruntownych remontów. Miejscowość ta była na terenie Federalnej Republiki Socjalistycznej Niemiec Powołżja, ze stolicą w Engels. Kiedy oblegany był Stalingrad i władze radzieckie wykryły zdradę rządu federalnego Niemiec, to głównych winowajców aresztowano, a całą ludność republiki wysiedlili na Ural i do Syberii. Do opróżnionych osad i domów osiedlali uciekinierów z Białorusi i Ukrainy, z zajętych przez wojsko hitlerowskie miejscowości. Po wysiedleniu Niemców sowchoz objęli Rosjanie, i chociaż narzędzia i dobytek pozostał na miejscu, to jednak siły roboczej było brak, a obszar sowchozu był duży, bo ponad 12 000 hektarów. Miejscowa administracja

starala się pozyskać jak najwięcej robotników. Kiedy my przybyli, to już żniwa były rozpoczęte i choć gospodarstwo było zmechanizowane, to niestety, bez ludzi maszyny nie mogły pracować. Po jednym dniu na urządzenie się z mieszkaniem, na następny dzień, zaraz wyszli wszyscy do roboty w polu. Robotcza siła, to był różnorodny zbiór, przeważnie kobiety, bo z mężczyzn to tylko starzy i podrostki oraz kilku wojennych inwalidów. Z nas, nowoprzybyłych, to była zbieranina z różnych województw: białostockiego, wileńskiego, tarnopolskiego, lwowskiego. Z Małopolski, to byli przeważnie Żydzi, a z Żyda, to już wiadomo jaka może być korzyść w gospodarstwie rolnym. Z nich prawie wszyscy byli fachowcami, ale tylko nie do roli, bo zaraz okazało się, że to: zegarmistrz, to fryzjer, to krawiec, to ślusarz, to dekarz, a kobiety, zwłaszcza młode, to zaraz jedna do biura, do szpitala pielęgniarka itp. Do każdej pracy zdolni, aby tylko nie na pole i nie do fizycznej. Ja siebie zakwalifikowałem i tu, jako płatnik (cieśla) i sformowała się brygada cieśli – dwóch Rosjan i trzech nas, Polaków, staryków. Córka Folwarczna była wyznaczona na kierowniczkę przedszkola i żłobka, żona z powodu fizycznych niedomagań, była zwolniona przez lekarza od pracy. Reszta zaś, jak Polaków tak i Żydów, była skierowana do pracy w polu. Żydzi mężczyźni obrali sobie pracę przy koniach, która polegała przeważnie na zwózce ziarna z pola od kombajnów do spichlerzów, a po zakończeniu prac polowych, zwózka ziarna do stacji kolejowej w Karsnoarmiejsku (za czasów istnienia Federacyjnej Republiki Niemieckiej nosił on nazwę „Balcer”), samochodami i końmi. Właściwie był namacalny brak mężczyzn. Zarząd sowchozu był ustosunkowany do robotników sowchozu dobrze. Pracującym w polu, wyżywienie było bardzo dobre, bo prawie co dzień stawa była gotowana na mięsie, a chleb i mleko, to według normy (500 gram chleba i litr mleka), reszta produktów to szło do ogólnego kotła, ale pracować trzeba było od widna do ciemna.

„Świetawoj dzień roboczy”, to zakończenie prac żniwnych, bo żniwa i młócka odbywała się jednocześnie. Zaraz potem przystąpiono do powtórnego pokosu siana, na zbiór którego wyruszyli wszyscy bez żadnego wyjątku, nawet pracownicy biurowi, handlowcy, szpitalnictwa i inni. Nasza brygada cieśli porzuciła budowę dużego budynku mieszkalnego dla obsługi fermy hodowlanej. To trwało przez parę tygodni, aż siano było złożone w sterty, potem wszystko wróciło do poprzedniego porządku.

Miejscowość, w której położony był sowchoz Niekrasowo, była stepowa, bezleśna, w małych ilościach były tylko zagajniki dębowe, które do budowy budynków się nie nadawały, a zaprojektowany był budynek mieszkalny na fermie hodowlanej dla obsługi tej fermy. Postanowiono więc rozbierać zdewastowane budynki w osadzie a nadające się do użytku, przewieźć na farmę na miejsce przeznaczone na budowę. Budowa rozpoczęła się dopiero na wiosnę 1945 roku. Do tego czasu przeprowadzaliśmy naprawy stajen, obór, chlewni dla trzody, której były duże ilości w trzech miejscach, jednym słowem brygada nasza miała pracę pod dostatkiem. Ciężka sprawa była z opałem, bo węgla używano się tylko do budynków urzędowych, a reszta ludności, to robiła zapas latem z nawozu bydlęcego lub jak kto sobie poradził. Ja osobiście, to jeszcze sobie jakoś radziłem, bo jako cieśla zawsze miałem styczność z drzewem, ale większość, to na tym tle mocno cierpiała, ale wszystko to się kładło na karb wojny, bo tam było jeszcze gorzej.

C.d.n.

„Triduum Paschalne – zarys historii” - fragment opracowania o. Wojciecha Zagrodzkiego CSsR

Część I: Początki. Pokusa fragmentacji Paschy Chrystusa

1. Św. Paweł pisał w swoich Listach, że chrześcijanie spotykali się w niedzielę, bo w tym dniu celebrowali pamiątkę zmartwychwstania. Szybko pojawiała się jednak świadomość, że chrześcijanie potrzebują również szczególnie uroczystego corocznego obchodu pamiątki śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa. Pierwsze świadectwa o takiej celebracji Paschy (Święta Wielkanocne) pochodzą z II wieku, ale można przypuszczać, że była ona celebrowana wcześniej. Z końcem II wieku Święta Wielkanocne przedłużają się na świętowanie przez 50 dni do dnia Pięćdziesiątnicy (Zesłanie Ducha Świętego).

2. Jeszcze w II wieku wybucha w Kościele spór dotyczący dnia, w którym powinny być obchodzone Święta Wielkanocne. Chrześcijanie tradycji wschodniej chcieli obchodzić Wielkanoc 14 dnia miesiąca nisan, czyli w dniu, w którym Chrystus umarł na krzyżu. Wynikało to z ich przekonania, że myśląc o odkupieniu, należy koncentrować się przede wszystkim na ofierze Chrystusa jako Baranka Paschalnego, czyli na śmierci Chrystusa. Natomiast tradycja rzymska głosiła, że musimy się koncentrować na Zmartwychwstaniu i dlatego Wielkanoc należy obchodzić w niedzielę po 14 dniu miesiąca nisan. Spór był tak wielki, że musiał się wypowiedzieć najpierw papież, a następnie sobór. Dopiero w IV wieku na soborze w Nicei (325 r.) doszło do przyjęcia tradycji rzymskiej.

3. Spór ten jest o tyle istotny, że ujawniał obecną aż po dzień dzisiejszy pokusę oddzielania od siebie poszczególnych wydarzeń odkupienia człowieka, m.in. oddzielania krzyża od zmartwychwstania (tzw. fragmentacja wydarzenia). Na samym początku, kiedy jeszcze nie rozwinęła się liturgia Triduum Paschalnego, a chrześcijanie gromadzili się jedynie na nocej celebracji Wigilii Paschalnej, było jasne, że w jednej celebracji obchodzono pamiątkę krzyża, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa jako jednego wydarzenia. Dopiero później pojawiły się próby koncentracji raz bardziej na ofierze krzyża, innym razem bardziej na zwycięstwie zmartwychwstania. Liturgia współczesna podążała w tym kierunku: podczas każdego z dni Triduum Paschalnego wspomina się razem i śmierć, i zmartwychwstanie.

Dlatego trzeba powiedzieć, że Triduum Paschalne jest jedną celebracją, która rozpoczyna się w Wielki Czwartek Mszą św. Wieczerzy Pańskiej, a kończy w Niedzielę Wielkanocną. Zewnętrznym tego znakiem jest fakt, że po Mszy św. w Wielki Czwartek nie ma błogosławieństwa, które zwykle kończy celebrację liturgiczną. Pierwsze błogosławieństwo będzie miało miejsce dopiero po Mszy św. Wigilii Paschalnej, która już jest liturgią wielkanocną. Liturgię zwykle rozpoczyna znak krzyża: po znaku krzyża w Wielki Czwartek nie będzie znaku krzyża u początku liturgii ani w Wielki Piątek, ani w Wigilię Paschalną. Mamy do czynienia z jedną tajemnicą i wydarzeniem Jezusa Chrystusa, który umarł na krzyżu, zstąpił do otchłani i zmartwychwstał trzeciego dnia. Również od strony treści w

Wielki Piątek nawiązujemy do Zmartwychwstania, a w Wigilię Paschalną pamiętamy o krzyżu. Ta liturgia trwa trzy dni. Myśląc o przeżyciu Triduum Paschalnego, trzeba zatem myśleć o udziale w całej liturgii każdego dnia...

Część II: Kształtowanie się liturgii. Praktyka postu

Najpierw chrześcijanie gromadzili się na Wigilię Paschalnej, która była celebracją nocną: rozpoczynała się wieczorem, a kończyła Mszą św. o świcie. Liturgia Wigilii Paschalnej wyglądała wtedy podobnie jak dzisiaj: była skoncentrowana na liturgii słowa. Od samego początku wykorzystywane były te same czytania: stworzenie świata, ofiara Abrahama, przejście przez Morze Czerwone. Równocześnie rozwijał się obrzęd celebracji Eucharystii w Wigilię Paschalną, np. liturgia światła. Było czymś oczywistym, że na liturgię, która była sprawowana w nocy, trzeba było przynieść światło, żeby cokolwiek było widać. Kościół szybko zauważył, że można wykorzystać symbolikę światła i wprowadził uroczyste zapalenie światła, które pokazuje, czym jest Zmartwychwstanie (wprowadza światło tam, gdzie jest ciemność). Również chrzest bardzo szybko został wpisany w obrzędy wielkanocne, jako najlepszy w roku moment na celebrację tego sakramentu. Do chrztu przez katechumenat przygotowywali się dorośli.

Na uwagę zasługuje post paschalny jako czas prowadzący do Wielkanocy. Chrześcijanie obliczyli, że od śmierci Chrystusa do Zmartwychwstania mogło minąć 40 godzin. Dlatego byli prze-

konani, że i oni powinni pościć przez 40 godzin. Więc radykalnie pościli w dni analogiczne do dzisiejszej Wielkiej Soboty i Wielkiego Piątku – to była pierwsza oryginalna forma nabożeństwa 40-godzinnego. Zanim ukształtowało się Triduum Paschalne, pierwszą celebracją tych dni był post i modlitwa. Z czasem, kiedy post okazał się zbyt trudnym doświadczeniem, zamieniono go na adorację Najświętszego Sakramentu (do dzisiaj w Wielki Piątek i Wielką Sobotę trwa adoracja Najświętszego Sakramentu, a w Wielki Piątek jest praktykowany post). Z czasem nabożeństwo 40-godzinne zostało przeniesione na dni przed wielkim postem, co trwa do dzisiaj.

Część III: Kształtowanie się okresu wielkiego postu i okresu wielkanocnego

1. W III wieku rozwinęła się najpierw liturgia Triduum Paschalnego, a następnie Wielkiego Tygodnia, „białego tygodnia” (oktawy wielkanocnej). Najpierw rozwinęła się celebracja Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty. Pierwotnie nie było Mszy św. Wieczerzy Pańskiej

– celebrowano Eucharystię tylko w Wigilię Paschalną. Czwartek przed Zmartwychwstaniem był dniem pojednania penitentów. W pewnym okresie w Wielki Czwartek sprawowano tylko liturgię słowa i obrzęd umycia nóg. Msza św. Wieczerzy Pańskiej została włączona do Triduum Paschalnego dopiero po Soborze Trydenckim w XVI wieku.

Stosunkowo szybko powstała idea Wielkiego Tygodnia, co zawdzięczamy tradycji jerozolimskiej. W tej tradycji chciano odтворzyć wszystkie wydarzenia z ostatniego tygodnia życia Jezusa, poczynając od wjazdu do Jerozolimy. Ponadto dość szybko ukształtowała się tradycja świętowania tygodnia po Wielkanocy, czyli tzw. tygodnia białego, który był czasem ważnym zwłaszcza dla neofitów (nowo ochrzczonych). Chodzili oni



przez cały tydzień w białych szatach i stąd nazwa „biały” tydzień. W VI i VII wieku pojawiają się wyraźne wzmianki o świętowaniu oktawy wielkanocnej, która z czasem odbiera znaczenie świętowaniu zmartwychwstania przez 50 dni (m.in. w tym czasie była zakazana praktyka jakiegokolwiek postu), a Pięćdziesiątnica zostaje sprowadzona do dnia Zesłania Ducha Świętego.

2. Niestety, wraz z rozwojem liturgii następował proces fragmentacji Paschy Chrystusa, to znaczy, że o ile na początku w jednej celebracji były wspomniane wszystkie wydarzenia zbawcze razem, o tyle z czasem w kolejne dni w centrum uwagi zaczynały się znajdować poszczególne wydarzenia. Proces ten, zapoczątkowany w wieku IV, utrwała się w wiekach V-VII. W konsekwencji nieco osłabła całościowa wizja dzieła Odkupienia. Z czasem nawet celebracja Wigilii Paschalnej utraciła znaczenie jako celebracja Zmartwychwstania.

Część IV: Pogłębienie fragmentacji Paschy Chrystusa

1. Na proces fragmentacji miały wpływ również pewne okoliczności zewnętrzne. W IV i V wieku zaczęto udzielać chrztu również poza dniem pamiętki Zmartwychwstania. Z czasem liturgia paschalna stawała się coraz krótsza. W V wieku Msza św. wielkanocna z celebracji porannej została przeniesiona na noc, a niekiedy bywała sprawowana już o północy (ze względu na chrzest dzieci). W VII wieku jedynie Msza św. była sprawowana nocą, natomiast reszta obrzędów miała miejsce w godzinach popołudniowych w sobotę. W miarę przesuwania Wigilii Paschalnej na wielkosobotni wieczór, nabierać znaczenia zaczęła Niedziela Zmartwychwstania. W pewnym momencie Msza św. Wigilii Paschalnej zaczęła być uważana jako przynależąca do soboty, by dopiero w niedzielę sprawować pamiętkę Zmartwychwstania (VI wiek). W konsekwencji Zmartwychwstanie zaczęło być przeżywane jako samodzielne wydarzenie w oderwaniu od wydarzeń je poprzedzających.

2. W VI wieku w Rzymie pojawiła się Msza św. o świcie jako osobna Msza wielkanocna. Był to pierwszy krok prowadzący do oderwania Wigilii Paschalnej od świętowania Zmartwychwstania. Z czasem owo oderwanie pogłębiło się. W VII wieku Wigilię Paschalną zaczęto przenosić na godziny wieczorne, czasem nawet na popołudniowe, ale już nie celebrowano jej nocą. W XIV wieku spotykamy zwyczaj kończenia Wigilii Paschalnej o godzinie 12.00 w sobotnie popołudnie, aby móc zasiąść do stołu w Wielką Sobotę o godz. 15.00. W wiekach XV i XVI stało się normą, że Wigilię Paschalną obchodzono w godzinach porannych w Wielką Sobotę. Takie decyzje były motywowane tym, że przystępujących do Komunii św. obowiązywało powstrzymanie się od przyjmowania jakichkolwiek pokarmów od północy do Komunii św. (tzw. post eucharystyczny). Przesunięcie Wigilii Paschalnej na godziny przedpołudniowe skracало czas postu eucharystycznego. W 1566 roku papież Pius V zakazał celebracji Mszy św. po upływie południa, stąd Msza św. Wigilii Paschalnej była sprawowana w sobotę rano.

Część V: Konsekwencje fragmentacji Paschy Chrystusa

1. Po pierwsze: opisane poprzednio praktyki związane z Triduum Paschalnym przyniosły zmiany w myśleniu chrześcijan o celebracji Świąt Zmartwychwstania. Przede wszystkim liturgię Wigilii Paschalnej przestano rozumieć jako celebrację Zmartwychwstania (jak świętować Zmartwychwstanie przed południem w Wielką Sobotę?). Niby w liturgii śpiewano alleluja, ale w gruncie rzeczy nikt nie myślał o Zmartwychwstaniu, bo rezurekcja miała się odbyć dopiero nazajutrz rano. Aż do XX wieku celebracja Wigilii Paschalnej była traktowana jako przygotowanie do uroczystości Zmartwychwstania w niedzielny poranek, kiedy Najświętszy Sakrament zostanie wyniesiony z miejsca przygotowanego jako grób Pański i rozpocznie się rezurekcja. W świadomości niektórych Wigilia Paschalna przynależała do Wielkiej Soboty, nie zaś do Niedzieli Zmartwychwstania Pańskiego.

2. Po drugie: przestano rozumieć Wielką Sobotę jako dzień zstą-

pienia Chrystusa do otchłani. W tym dniu Kościół nie działa. Dla pierwszych chrześcijan był to dzień modlitwy, ciszy i postu tak samo radykalnego, jak w Wielki Piątek. Równocześnie dla pierwszych chrześcijan było oczywiste, że w okresie wielkanocnym nie ma postu. Dlatego do XII wieku nie istniał „piątek postny” w okresie wielkanocnym. Podobnie w Kościele pierwszych wieków było czymś oczywistym, że w niedzielę nie można pościć. Fakty te pokazują, jak bardzo świadomość celebracji wpływa na nasze myślenie i nasze życie.

3. Po trzecie: w związku z tym, że Wigilia Paschalna została przesunięta na godziny poranne w Wielką Sobotę, wielkosobotnie popołudnie wypełniono błogosławieniem pokarmów. W pierwszych wiekach jeśli błogosławiono pokarmy, to czyniono to po Wigilii Paschalnej w noc Zmartwychwstania. Był to wyraz pragnienia przyjęcia i wprowadzenia Chrystusa już zmartwychwstałego w codzienne życie chrześcijan w rodzinnych domach, także w spotkania przy stole. I dzisiaj bardziej właściwym na błogosławieństwo pokarmów byłby czas po zakończeniu liturgii Wigilii Paschalnej w nocy. Ze względów praktycznych Kościół pozwala na błogosławieństwo pokarmów jeszcze przed Wigilią Paschalną.

Część VI: Triduum Paschalne dzisiaj

1. W każdym pokoleniu chrześcijanie są wezwani do powracania do źródeł celebracji misterium paschalnego Chrystusa i odnajdywania treści celebrowanych w obrzędach w liturgii. Zarys historii Triduum Paschalnego pomaga odróżnić to, co w liturgii Kościoła było i jest istotne, od pewnych przyzwyczajęń, które pojawiły się w wyniku uwarunkowań historycznych czasu i miejsca. Po Soborze Watykańskim II Kościół nieustannie podejmuje wysiłek, by na nowo odnaleźć istotne elementy chrześcijańskiej celebracji śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Dlatego zachęca do udziału w całym Triduum Paschalnym, którego finałem jest liturgia Wigilii Paschalnej sprawowanej w godzinach nocnych, zakończonej procesją rezurekcyjną (choć dopuszcza również inne tradycje liturgiczne). Zachęca do celebracji chrztu w noc Zmartwychwstania, podkreśla znaczenie ciszy, modlitwy, postu i adoracji Najświętszego Sakramentu w dniach Triduum Paschalnego.

Kościół zachęca wreszcie do celebracji Triduum Paschalnego jako trwającej przez trzy dni liturgii uobecniającej jedną tajemnicę Paschy Chrystusa: od Ostatniej Wieczerzy (Wielki Czwartek), przez krzyż, mękę i śmierć (Wielki Piątek), zstąpienie do otchłani (Wielka Sobota) aż po Zmartwychwstanie (Niedziela Wielkanocna rozpoczynająca się w sobotni wieczór liturgią Wigilii Paschalnej). Z tego powodu nie można twierdzić, że podczas Triduum Paschalnego któryś dzień jest ważniejszy, inny mniej ważny. Trzeba podjąć wysiłek udziału w całym wydarzeniu Triduum Paschalnego, nie wyłączając również czasu poświęconego na indywidualną modlitwę, udział w liturgii godzin itd., na miarę swoich możliwości. Jedynie ważne powody mogą wierzących zwolnić z zaangażowania się w uczestnictwo w liturgii Triduum Paschalnego.

2. Kościół zachęca również do odzyskania symboliki błogosławienia pokarmów na stół wielkanocny. Błogosławienie pokarmów ma sens wtedy, kiedy akt ten podejmowany jest w kontekście radości Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, jako wyraz gotowości zaproszenia Go w codzienność życia rodzinnego. Błogosławienie pokarmów w oderwaniu od liturgicznego kontekstu Triduum Paschalnego, którym żyje Kościół, np. przy nieobecności na liturgii w kolejnych dniach Triduum, traci swoją wymowę i sens.

3. Trzeba pamiętać, że w przeżyciu Triduum Paschalnego najważniejsza jest fizyczna obecność, podejmowany wysiłek zaangażowania, a przede wszystkim poprzez obecność wyrażenie zgody, aby Duch Święty ogarnął nas celebrowanymi tajemnicami i od wewnątrz uzdalniał do wiernego kroczenia drogami Ewangelii, czyniąc z nas świadków Zmartwychwstania.

oprac. o. Wojciech Zagrodzki CSsR

Pracowity początek roku w CSA Team!

CSA Cross Wars

Pierwsza edycja CSA Cross Wars odbyła się w sobotę, 2 marca. W wydarzeniu udział wzięli zarówno zawodnicy z klubu, jak i goście.

Zawody składały się z dwóch ciężkich WOD-ów (z angielskiego Workout of the Day) czyli serii ćwiczeń do wykonania. Na finiszu zmagania w kategorii kobiet zwyciężyła Agnieszka Margielewicz, zdobywając 183 pkt. Drugie miejsce zajęła Anna Sićko, zdobywając 173 pkt, zaś miejsce trzecie przypadło Magdalenie Kołpak (141 pkt). W kategorii mężczyzn różnice były minimalne, a walka trwała do ostatnich sekund. Wygrał Przemysław Michalak, zdobywając 215 pkt. Drugie miejsce zajął Maciej Toczyłowski (209 pkt). Na najniższym stopniu podium stanął Wojciech Kukowski (208 pkt). Najlepsi zawodnicy otrzymali puchary i nagrody rzeczowe.

Puchar Polski Juniorów w Mykanowie

Drużyna CSA Team, w dniach 2-4.03.2018r. wzięła udział w Pucharze Polski Juniorów w Mykanowie. Był to także sprawdzian kwalifikujący do Mistrzostw Polski Seniorów i Młodzieżowców, które odbędą się w maju w Kłobucku.

Jak zwykle, nasi zawodnicy nie wyjechali z pustymi rękoma. Puchar Polski Juniorów zdobyty został w dwóch kategoriach juniorskich. Bezkonkurencyjni okazali się Paweł Chomiczewski w kat. - 62 kg, a Maciej Budnik w - 56 kg (stopni uczniowskich). Nie powiodło się natomiast zawodnicze, Patrycji Lipskiej, która mimo dwóch dobrych walk, zakończyła rywalizację bez medalu.

- W sumie Puchar Polski w taekwon-do ITF kończymy z dwoma złotymi i jednym brązowym medalem. W tym miejscu chcę podziękować Gminie Dąbrowa Białostocka oraz Gminie Lipsk za wsparcie finansowe naszych działań – mówi trener Tomasz Leszkowicz.

Bieg, arktyczna temperatura – jednym słowem Runmageddon!

W niedzielę, 25 lutego, mocna ekipa CSA Cross Team w składzie Agnieszka Margielewicz, Magdalena Kołpak, Przemysław Michalak, Maciej Toczyłowski, Tomasz Margielewicz przy temperaturze -15°C (temperatura odczuwalna wynosiła - 20) wzięli udział w biegu przeszkodowych Runmageddon w Ełku na trasie 6 km. Trasa naszpikowana była 30 przeszkodami. Od 5 metrowych ścian pionowych po kąpiel lodową w jeziorze. Wszyscy dzięki przygotowaniu i wspólnej współpracy pokonali trasę bez większych problemów. Wszyscy cali i zdrowi gotowi na nowe wyzwania.

PLT 13 Sokółka

Sukcesem organizacyjnym okazała się trzynasta edycja Profesjonalnej Ligi Taekwon- do, zorganizowana w Sokółce przez Combat Sports Academy, w której wzięło udział około 200 zawodników i zawodniczek z klubów trenujących w całej Polsce i z zagranicy.

Zawodnicy z Combat Sports Academy w turnieju w układach

zdobyli 4 złote medale, 5 srebrnych i 10 brązowych. Natomiast w stoczonych walkach 3 złote, 3 srebrne i 12 brązowych medali.

LATVIAN TAEKWON-DO CUP 2018

W dniach 16-18.02. reprezentanci CSA wzięli udział w Pucharze Łotwy w Taekwon-do ITF.

Turniej zgromadził ponad 400 uczestników z 7 krajów.

Cała grupa zgarnęła worek medali:

Paweł Chomiczewski złoty medal,

Malwina Borodziuk złoto i brąz,

Hubert Mackało srebrny medal,

Julia Kułak srebrny medal

Natalia Kułak srebro i brąz,

Julia Sićko dwa brązowe medale.

Maciej Budnik brązowy medal.

- Dziękujemy Dyrektorowi ZS w Dąbrowie Białostockiej Panu Jarosławowi Budnikowi za pomoc w organizacji wyjazdu a także Gminie Dąbrowa Białostocka i Gminie Lipsk za pomoc finansową – mówi trener Tomasz Leszkowicz.

MIĘDZYWOJEWÓDZKIE MISTRZOSTWA MŁODZIKÓW, JUNIORÓW I JUNIORÓW MŁODSZYCH

Zawodnicy CSA rywalizujący 18.03.18 w Lublinie zdobyli jeden złoty, trzy srebrne i pięć brązowych medali!

- Maciej Budnik - pierwsze miejsce w walkach juniorów do 56 kg,

- Patrycja Lipska - drugie miejsce w walkach junierek do 50 kg,

- Hubert Mackało - drugie miejsce w walkach juniorów młodszych do 64 kg,

- Julia Kułak - drugie miejsce w walkach junierek młodszych do 42 kg,

- Karina Fiedorowicz - trzecie miejsce w układach formalnych młodziczek 7-6 kup,

- Pola Protasiewicz - trzecie miejsce w technikach specjalnych młodziczek,

- Paweł Chomiczewski - trzecie miejsce w układach formalnych stopni uczniowskich juniorów,

- Kinga Kasjan - trzecie miejsce w walkach junierek młodszych do 46 kg,

- Łukasz Owsiejko - trzecie miejsce w walkach juniorów młodszych do 46 kg.

Ponadto w turnieju rywalizowali: Kamil Borodziuk, Natalia Kułak, Paweł Majewski, Jakub Jarmusik, Wiktoria Kaziukiewicz, Antonina Bułkowska, Kacper Szczypiński, Julia Sićko, Dominika Zajko, Jakub Hajkowski, Piotr Uściłowicz, Szymon Gejdel, Arkadiusz Gejdel, Julia Rychtarczyk.

Wyjazd możliwy był dzięki wsparciu finansowemu Gminy Dąbrowa Białostocka, Gminy Lipsk, Gminy Sokółka oraz Powiatu Sokólskiego.

- Dziękujemy również Dyrektorowi Zespołu Szkół w Dąbrowie Białostockiej Panu Jarosławowi Budnikowi za pomoc w organizacji wyjazdu, Panu Januszowi Bielawskiemu za poświęcony czas – mówi trener Leszkowicz.

(Oprac. IW)

Biebrza Lipsk wiceliderem w grupie!

Lipsy siatkarze zakończyli sezon rozgrywek w fotelu wicelidera. Jak sami mówią, nie było łatwo, ale cel został osiągnięty.

VIII KOLEJKA 25.02.2018 LUKS Biebrza Lipsk - UKS Centrum Augustów (3:1 23:25 25:7 25:17 25:21)

W ósmej kolejce trzeciej ligi, siatkarze z Lipska spotkali się z niżej notowanym rywalem z Augustowa - UKS Centrum. Jest to drużyna złożona z bardzo młodych zawodników, którzy są zapleczem miejscowego drugoligowca. W pierwszej rundzie, w listopadowym rozgrywanym meczu na hali rywala, lipszczanie musieli się sporo natrudzić, aby zwyciężyć, po ciężkiej walce 3:2.

- Siatkarze Biebrzy nauczeni doświadczeniem, do tego meczu podeszli z dużym skupieniem i koncentracją, lecz mimo starań, pierwszy set padł łupem Augustowa. Jeszcze większa mobilizacja w zespole skutkowałą skuteczną kontrą gospodarzy. Najpierw wyrównali stan rywalizacji na 1:1, a następnie wysoko wygrali dwie kolejne partie z dzielnie walczącymi, młodymi adeptami siatkówki dopisując do swojego konta kolejne 3 punkty w ligowej tabeli – komentuje trener, Artur Karniłowicz.

IX KOLEJKA 11.03.2018 UKS Mikolo Sokółka - LUKS Biebrza Lipsk (3:1 21:25/ 5:18 25:16 25:16)

Marzec, nie tylko w pogodzie może płatać figle. Na własnej skórze odczuli to siatkarze Biebrzy Lipsk podczas konfrontacji z sokólskim Mikolo. Oba zespoły dzieliły zaledwie dwa punkty w tabeli, co dodatkowo rozgrzewało atmosferę przed meczem.

- Początek spotkania szedł po myśli gości i nic nie wskazywało na to, abyśmy byli świadkami niespodzianki. W dodatku każdy doskonale pamiętał, że w pierwszej rundzie zawodnicy z Sokółki nie mieli żadnych argumentów na ekipę zza Biebrzy, ulegając im 0:3. Okazuje się, że takie myślenie całkowicie odwróciło

losy spotkania. Siatkarze Mikolo, zaczęli popełniać zdecydowanie mniej błędów własnych, poprawili przyjęcie i uspokoiili grę, co skutkowało pewnym ich zwycięstwem w tym meczu 3:1. Tym razem to Biebrza nie miała żadnych argumentów na wygranie tego spotkania z tak dobrze spisującym się Mikolo Sokółka – mówi trener.

X KOLEJKA 25.03.2018 LUKS Biebrza Lipsk - BAS Białystok

Przed startem rozgrywek planem minimum Biebrzy, było zajęcie drugiego miejsca w rozgrywkach podlaskiej trzeciej ligi. Ostatnia porażka w Sokółce skutkowałą spadkiem o jedną lokatę (z drugiej na trzecią), dlatego tylko zwycięstwo za trzy punkty z zespołem BAS Białystok dawało im nadzieję na objęcie fotela wicelidera. Ale nie wszystko zależało do naszych siatkarzy, musiał być spełniony jeszcze jeden warunek, a mianowicie Mikolo musiało przegrać z Bestiossem, również za trzy punkty.

- Oba zespoły przystąpiły do tego pojedynku w okrojonych, siedmioosobowych składach. Siatkarze z Lipska od początku starali się narzucić swoje tempo gry, aby nie dopuścić do rozwinięcia skrzydeł ambitnie grających gości. Pierwsza partia to wygrana lipszczan. Drugi set, a jak się później okazało, najgorszy w wykonaniu zawodników Biebrzy padł łupem Basu. Od tego momentu lipszczanie grali zdecydowanie równiej. Popelniali mniej błędów własnych, przyjęcie funkcjonowało już tak jak powinno. Mecz zaczął się w końcu podobać kibicom, którzy rewelacyjnie głośnym dopingiem wspierali swój klub. Stało się to, na co wszyscy czekali. Biebrza Lipsk wygrała ostatnie spotkanie 3:1 z białostocką ekipą. Mikolo Sokółka przegrało w tym samym czasie z Bestiossem 0:3, co dało lipszczanom drugie miejsce w tabeli i wielką radość w osiągnięciu założonego celu – komentuje Karniłowicz.

(Oprac. IW)



TABELA ROZGRYWKI SENIORÓW SEZON 2017/2018

	Zespół	punkty	sety	St.setów	Małe pkt.	St.m.pkt	Mecze
1	BESTIOS Białystok	30	30:1	30.00	773:560	1.38	10
2	LUKS Biebrza Lipsk	20	23:15	1.53	855:832	1.03	10
3	UKS Mikolo Sokółka	18	20:18	1.11	839:824	1.02	10
4	BAS Białystok	11	16:23	0.70	850:865	0.98	10
5	TIS POLMAR WATAHA Kleosin	8	13:23	0.57	983:831	1.18	10
6	UKS Centrum Augustów	3	7:29	0.24	704:1092	0.64	10

KALENDARZ IMPREZ W GMINIE LIPSK NA ROK 2018

Nazwa imprezy/wydarzenia	Organizator/miejsce	Termin
XIX Powiatowy Przegląd Widowisk Kolędniczych i Pastorałek	M-GOK Sala widowiskowa	21 stycznia (N)
„Ferie na wesoło”	M-GOK	29.01 - 2.02 (Pn-Pt)
Konkurs recytatorski dla przedszkolaków	M-GOK – biblioteka, przedszkole, sala widowiskowa	luty
Gminny Konkurs Plastyczny - przedszkolaki	M-GOK – biblioteka, przedszkole	marzec
Warsztaty pisankarskie	M-GOK sala wystawowa	26 lutego - 24 marca
Kiermasz Wielkanocny	M-GOK, Plac przy kościele	25 marca (N)
Konkurs Regionalny na Pisanke Wielkanocną	M-GOK sala wystawowa	15 kwietnia (N)
Gminny Festiwal Piosenki Przedszkolaka	Sala widowiskowa	15 kwietnia (N)
Uroczystość z okazji święta 3-Maja	M-GOK, UG, ZSS Pomnik „Zginęli za Polskę”	03 maja (Czw.)
Piknik Rodzinny	Towarzystwo Przyjaciół Lipska, M-GOK – Szkolna 4	17 czerwca (N)
Konkurs pięknego czytania – kl. I-III	M-GOK - biblioteka,	maj
Gminny Konkurs Recytatorski – „Niektórzy lubią poezję” – kl. IV-VI	M-GOK – biblioteka, sala widowiskowa	maj
„Wspólne tradycje - nowa przyszłość” i „Dni Lipska” w niedzielę gwiazda wieczoru zespół BAYER FULL	M-GOK, UG, scena plenerowa (park miejski)	02 - 03 czerwca (Sb-N)
„Wakacje dzieciom”	M-GOK	25.06-13.07
75 rocznica mordu mieszkańców Lipska - wyjazd na miejsce kaźni - uroczystość w Lipsku	TPL, M-GOK, UG Naumowicze - Białoruś Pomnik „Zginęli za Polskę”	14 lipca (Sb) 15 lipca (N)
Rodzinny Piknik Biebrzański	M-GOK plac nad Biebrzą	22 lipiec (N)
Jubileusz 45-lecia Zespołu Regionalnego „Lipsk”, Koła Twórców Ludowych oraz 40-lecie Suwalskiego Oddziału STL (siedziba Lipsk)	M-GOK	12 sierpień (N)
Świąteczna Integracja Sąsiedzka	Dąbrowa B. – plac przy parku	18-19 sierpnia (Sb-N)
Dąbrowa Białostocka – Lipsk Jarmark Dąbrowski	Dąbrowa B. – plac przy parku	15 sierpnia (Śr)
IV Rajd Rowerowy poświęcony pamięci ofiar wsi Jasionowo	Towarzystwo Przyjaciół Lipska Trasa Lipsk-Jasionowo	26 sierpnia (N)
Dożynki Gminne 2018 – X Turniej Wsi		02 września (N)
Dzień Seniora	M-GOK sala widowiskowa	21 października (N)
Złote i Srebrne Gody	M-GOK	listopad
Warsztaty wykonywania regionalnych ozdób Bożonarodzeniowych	M-GOK sala edukacyjna	26 listopada -20 grudnia
Święto Niepodległości	M-GOK, ZSS, UG plac przy Kopcu Wolności	11 listopada (N)
Tradycyjna Wigilia w Lipsku	M-GOK, ZSS, M-GOPS, Caritas, UG, sala kolumnowa	grudzień
Sylwester pod chmurką	plac przy M-GOK	31 grudnia

Z życia Parafii - Fotogaleria

W naszej Parafii pw. Matki Boskiej Anielskiej zauważyć można duże ożywienie. Zauważyć może każdy, ponieważ rozmodleni wierni wychodzą coraz częściej poza mury Kościoła, by uczestniczyć w wydarzeniach. W marcu byliśmy świadkami:

Peregrynacji relikwii św. Stanisława Kostki wraz i wizytacji ks. biskupa Jerzego Mazura



Drogi Krzyżowej ulicami miasta



Procesji z palmami w Niedzielę Palmową



Wiosenny kącik poetycki

Pomalutku, po cichutku zaczynam rozkwitać.
 W samotności i w skrytości mogę łyżę połykać.
 Gdy pomyślę że uczucie chcę rozdawać na raz,
 Wtedy wiem, że też ktoś inny musi się postarać.
 Ile razy się pogubię, próbuję znajdować,
 Prostą ścieżkę, rozwiązanie, żeby się ratować.
 W zakamarkach labiryntu ludzkich myśli chodzę.
 Błądzą, bo pułapek tyle, a zwątpić nie mogę.
 Ten labirynt nie przeze mnie został zbudowany,
 Każde wyjście wciąż wychodzi na świat zaklamany.
 Czemu nie ma tu nikogo, by mógł mi powiedzieć,
 Że nie muszę w tym zamęcie ciągle sama siedzieć.
 Zagubiona i zlekniiona, zaczynam rozumieć,
 Że nikt drogi nawet sobie, pokazać nie umie.

K. Fiedorowicz

8 Marca!

Otwierajcie Panowie serca i portfele.

Do 8 marca, czasu nie za wiele.

Starsze, młodsze, małolatki...

Płeć piękna kocha Was i kwiatki.

Kochani przyjaciele, ukochani mężowie.

Każdy Pan czule słówko niech powie.

My kobiety odwdziżyć się umiemy

Czystym sercem i miłością odpłacimy.

M. Szydłowska
8.III.2018 r.

Wiosenny kącik fotograficzny FOTOCLUBU



Foto: A. Czygier



Foto: E. Chomiczewska

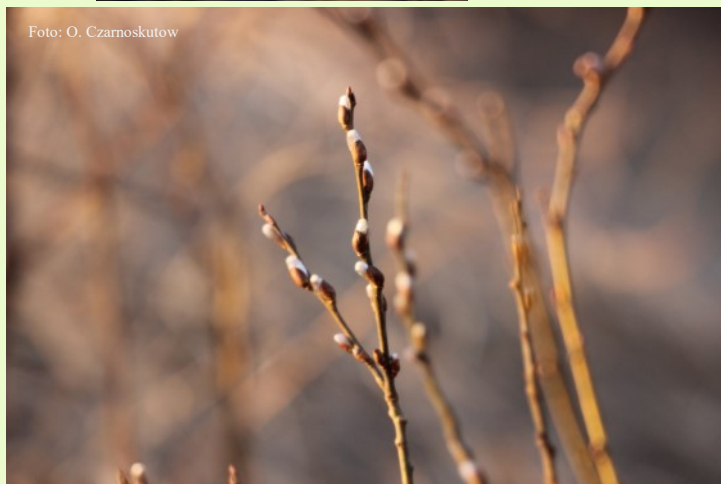


Foto: O. Czarnokutów



Foto: M. Rutkowski



Echo Lipska

Wydawca: Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Lipsku
 ul. Rynek 23, 16-316 Lipsk, woj. podlaskie, www.kulturalipisk.pl,
 e-mail: mgok@lipisk.pl, tel. 87 64 23 586.

Zespół redakcyjny: Wiesław Bochonko, Barbara Tarasewicz, Izabela Wróbel
Skład komputerowy: M-GOK w Lipsku.